



## **Garbusy opanowały Kraków i okolice**

2019-07-08

**Co łączy słoneczną Grecję z kultowymi garbusami? Jedyne w swoim rodzaju Złot VW GarBusa „Garbojama 2019” w Kryspinowie koło Krakowa. Już po raz 19. „garbate” auta cieszyły oczy mieszkańców przez 4 dni. Złot rozpoczął się w czwartek, 4 lipca i potrwał do niedzieli, 7 lipca. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął Jacek Majchrowski - prezydent Krakowa.**

Złot z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników i to nie tylko z Polski. W ubiegłym roku odwiedzili nas m.in. Słowacy, Czesi, Litwini, Ukraińcy, Anglicy i Niemcy. Podobnie jak w poprzednich latach, tak i teraz organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla uczestników. Tym razem złotowicze odwiedzili Ojcowski Park Narodowy, Kopalnie Soli w Wieliczce i Podziemia Rynku. Tradycyjnie w sobotę, 6 lipca mieszkańcy mogli zobaczyć Volkswageny podczas parady ulicami miasta i pod Parkiem Handlowym „Zakopianka” w godz. 11.30-14.30. W programie Garbojamy znalazły się m.in.: test wiedzy o Volkswagencie, konkursy, przeciąganie liny w wodzie, wybór najładniejszych VW zlotu, koncerty, pokaz „Fire Show” i rockoteke w pianie.

Warto dodać, że na świecie wyprodukowano 21 529 464 garbusów, a jego charakterystyczny dźwięk do dziś wywołuje uśmiech na twarzy przechodniów. Historia garbusa jest tak barwna, że z pewnością pozazdrościł jej niejeden reżyser Hollywood. Początki małego dzielnego auta do najłatwiejszych nie należały. Na świat przyszedł w hitlerowskich Niemczech, a „The New York Times” nazwał go dzieckiem Hitlera. Jego ojcem był Ferdynand Porsche, a chrzestnym sam Führer. Wyprodukowany z myślą o robotnikach, czteroosobowy, mały i zwinny, z mottem „samochód dla każdego”, na testach w 1936 przejechał ponad 50 tys. kilometrów. W spektakularnej karierze przeszkodziła mu wojna, ale mały Volkswagen nie poddał się i w latach 60. wyemigrował do Meksyku. Swoje trzydzieste pierwsze urodziny obchodził pośród dzieci kwiatów na festiwalu Woodstock. W 1990 VW Mexico wyprodukował milionowego Garbiego, a jego dobra passa trwała do 2003 roku. Zaprezentowany w Pueble model Ultima Edicion zakończył erę garbusa. Garbi był prawdziwym obywatelem świata, sprzedawany na wszystkich kontynentach, produkowany w 20 państwach. Wyprzedził wymagania i postęp motoryzacji. Dla milionów był pierwszym autem, a zarazem przyjacielem na lata. Jego świetlna przeszłość dziś owocuje, to kawał historii motoryzacji, który cieszy się wielkim szacunkiem i fascynuje kolejne pokolenia.